

Materiały

NIEMIEC, POLAK NIEMIECKIEGO POCHODZENIA CZY NIEMIEC ZAGRANICZNY?

PROBLEMATYKA TOŻSAMOŚCI LUDNOŚCI NIEMIECKIEJ W II RP

Powstałe po I wojnie światowej państwo polskie zostało utworzone z terenów wcześniej będących częścią składową trzech państw, co znalazło swe odbicie nie tylko na poziomie administracyjno-prawnym, lecz także społecznym. Mieszkańcy nowego państwa – ludność polska, niemiecka i żydowska – byli zróżnicowani nie tylko pod względem gospodarczym, lecz także kulturowym. W literaturze dotyczącej Niemców w II RP często wskazuje się na jej różnorodną przeszłość, status, sytuację gospodarczą i kulturalną, a także – związany z tym – jej odmienny stosunek do ludności polskiej, i nowo powstałego państwa polskiego¹. Doświadczenie z zakresu „bycia mniejszością narodową” miała tylko ludność niemiecka żyjąca na terytorium byłego zaboru rosyjskiego. W tym regionie, a szczególności w Polsce Centralnej, gdzie zamieszkiwała znaczna jej część, współżycie z ludnością polską nie było obciążone znaczącymi konfliktami. Wręcz przeciwnie żyjąc pośród ludności polskiej (choć nie tylko pośród polskiej), część tej społeczności uległa na przestrzeni XIX w. asymilacji i akulturacji. W tej sytuacji powstanie państwa polskiego zostało przez tę społeczność przyjęte przychylnie i nie wiązano z tym faktem obaw związanych np. z utratą statusu. Podobnie przyłączenie Galicji i Śląska Cieszyńskiego do państwa polskiego nie spotkało się z otwartą niechęcią tudzież wrogością tamtejszej ludności niemieckiej. Co prawda Niemcy zamieszkujący Śląsk Cieszyński opowiadali się pierwotnie za przynależnością tego regionu do Czechosłowacji, jednak jego podział i przyłączenie części do państwa polskiego, nie wywołało większych protestów. Należy tu jednak zauważyć, że Niemcy zamieszkujący Galicję i Śląsk Cieszyński, pomimo małej liczebności i rozdrobnienia nie ulegli w takim stopniu procesom asymilacyjnym i akulturacyjnym, jak ludność niemiecka z terenów zaboru rosyjskiego. Przyczyniła się do tego działalność powstałych w drugiej połowie XIX w. organizacji tzw. *Schutzbewegung*, których celem była obrona – ich zdaniem – zagrożonej niemczyzny w pojedynczych regionach monarchii. Inaczej wyglądała sytuacja na terenach należących przed

¹ Spośród bogatej literatury dotyczącej mniejszości niemieckiej godne uwagi są: M. Niendorf, P. Hauser (red.), *Deutsche und Polen zwischen den Kriegen. Minderheitenstatus und »Volkstumskampf« im Grenzgebiet. Amtliche Berichterstattung aus beiden Ländern 1920-1939. Polacy i Niemcy między wojnami. Status mniejszości i walka graniczna (1920-1939)*, Monachium 1997; W. Chu, *The German Minority in Interwar Poland*, Cambridge 2012; I. Eser, „Volk, Staat, Gott!” *Die deutsche Minderheit in Polen und ihr Schulwesen 1918-1939*, Wiesbaden 2010.

I wojną światową do Rzeszy Niemieckiej. Polityka germanizacyjna, jaką prowadził rząd wobec ludności polskiej, spowodowała wzrost napięcia w stosunkach pomiędzy Polakami a Niemcami. Szczególnie w Wielkopolsce i na Pomorzu ludność niemiecka była postrzegana jako forpocza tej polityki. Przy tym okoliczności towarzyszące przyłączeniu do Polski Pomorza i Wielkopolski oraz Górnego Śląska spowodowały nasilenie się konfliktów oraz wzbudziły wśród żyjącej tam ludności niemieckiej obawy co do swej pozycji i warunków życia w nowym państwie.

Odmierna przeszłość ludności niemieckiej miała z pewnością wpływ na jej tożsamość, na definiowanie własnej grupy i grupy innych. Dlatego powstaje pytanie, jak tę problematykę traktowano na łamach prasy politycznej mniejszości niemieckiej w Polsce. Niemcy, choć należeli pod względem liczebności do mniejszych grup narodowościowych zamieszkujących państwo polskie, prowadzili aktywne życie polityczno-kulturalne. Znajdowało to swe odzwierciedlenie zarówno w liczbie aktywnych związków i stowarzyszeń o charakterze politycznym, gospodarczym i kulturalnym, jak i w szerokim wachlarzu prasy wydawanej przez i dla tej ludności. W 1918 r. w Polsce ukazywało się łącznie 187 gazet i czasopism w języku niemieckim, w następnych latach ta liczba uległa co prawda zmniejszeniu, jednak w 1939 r. nadal było to 105 tytułów². Prasa ta była zarówno źródłem informacji o bieżących wydarzeniach w kraju i na świecie – co szczególnie ważne było dla tej części ludności niemieckiej, która nie znała języka polskiego, jak i podtrzymywała ona więzi z kulturą niemiecką i językiem niemieckim. Z jednej strony była ona medium kształtującym opinię Niemców w Polsce, a z drugiej forum, na którym prezentowano poglądy i opinie. Wypełniając te zadania, prasa mniejszości niemieckiej w Polsce nierzadko odnosiła się do problematyki tożsamości ludności niemieckiej i poruszała kwestie nazewnictwa własnej grupy, jej stosunku do państwa niemieckiego, niemieckiej kultury i języka; do państwa polskiego i jej mieszkańców, kultury polskiej i języka polskiego. Analiza treści zawartych w poszczególnych tytułach, biorąc pod uwagę zarówno jej miejsce ukazywania się i reprezentowany światopogląd, pozwoli na pogłębienie wiedzy na temat tożsamości tej grupy. W centrum zainteresowania znajduje się przede wszystkim sposób definiowania grupy własnej oraz grupy „innych”, określenie granic pomiędzy grupami narodowościowymi, czy też oferowanie alternatywnych sposobów określania tożsamości grupowej np. na podstawie kryterium politycznego. Świadomość przynależności do jednej grupy, w tym przypadku grupy etnicznej, zależy od takich czynników, jak: świadomość wspólnych korzeni, wspólnej historii, kultury, języka, tradycji oraz zgodność w kwestii, kto należy do własnej grupy, a kto nie. Sposób różnicowania członków poszczególnych grup jest widoczny np. podczas analizy stereotypów, którymi posługuje się dana grupa. Stereotypy – obok swej funkcji orientacyjnej i kategoryzacyjnej – są jednym z czynników tworzącym grupę. To oznacza, że członkowie jednej grupy posługują się tymi samymi auto- i heterostereotypami i w ten sposób zarówno kreują, jak i szerzą obraz grupy własnej i „innych”³. Aby przybliżyć zatem kwestię tożsamości ludności niemieckiej należy

² T. Kowalak, *Prasa niemiecka w Polsce 1918-1939. Powiązania i wpływy*, Warszawa 1971, s. 370-375.

³ Problematyką definicji stereotypów i ich znaczenia dla tożsamości grupy zajmowali się m.in.: H. H. Hahn, *Stereotypen in der Geschichte und Geschichte im Stereotyp*, w: idem (red.), *Historische Stereotypenforschung; methodische Überlegungen und empirische Befunde*, Oldenburg 1995, s. 190-204; E. Hahn, H. H. Hahn, *Nationale Stereotypen. Plädoyer für eine historische Stereotypenforschung*, w: H. H. Hahn (red.), *Stereotyp, Identität und Geschichte. Die Funktion von Stereotypen in gesellschaft-*

nie tylko zająć się problematyką sposobu określania własnej grupy i jej miejsca w państwie polskim lecz także jej stosunkiem do państwa niemieckiego, z którym większość tej ludności łączyły więzi kulturowe, a część z nich była przed 1918/1919 r. jego obywatelami oraz stosunkiem do ludności polskiej, która wraz z powstaniem państwa stała się grupą większościową.

Konieczność zdefiniowania własnej grupy, przed jaką stanęła ludność niemiecka w nowo powstałym państwie polskim oznaczała nie tylko określenie swego stosunku do większości, czyli Polaków, lecz także do innych grup narodowych żyjących w II RP. Ze względu na liczebność oraz zróżnicowanie zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym na szczególną uwagę zasługuje sposób postrzegania ludności żydowskiej w prasie mniejszości niemieckiej w Polsce. Ludność żydowska – druga co do wielkości mniejszość narodowa II RP – podobnie jak ludność niemiecka zamieszkiwała już przed wojną tereny, które weszły w skład państwa polskiego i dlatego dla miejscowej ludności niemieckiej nie była to ludność obca. Ziemie byłego zaboru pruskiego zajmował stosunkowo nieduży odsetek ludności żydowskiej i była to w przeważającej części ludność zasymilowana z ludnością niemiecką, natomiast na innych terenach II RP jej odsetek był o wiele wyższy i wyraźnie różniła się ona od ludności żydowskiej z byłego zaboru pruskiego zarówno pod względem kulturowym, jak i ekonomicznym. Obie grupy połączyła w nowo powstałym państwie pewna wspólnota interesów – obrona swych praw jako mniejszość narodowa. Z drugiej jednak strony silne zróżnicowanie ludności żydowskiej znalazło swe odzwierciedlenie w sposobie postrzegania tej części polskiego społeczeństwa w prasie mniejszości niemieckiej. Analiza obrazu ludności żydowskiej pozwoli nie tylko dogłębniej ocenić stosunek Niemców zamieszkujących Polskę do ludności żydowskiej i częściowo do ludności polskiej, lecz także przyrzeć się kwestii jej własnej tożsamości. Przejęcie władzy przez Hitlera i wzrost antysemityzmu w Niemczech nie mógł pozostać bez wpływu na obraz ludności żydowskiej na łamach prasy mniejszości niemieckiej. Obserwacja ewentualnych zmian pozwoli na ludność niemiecką w Polsce.

Już w okresie formowania się II RP przedstawiciele ludności niemieckiej z terenów Polski Centralnej zabrali głos w kwestii stosunku tej ludności do Polski i Polaków oraz Niemiec i Niemców. Zarówno Joseph Spikermann w swym przemówieniu sejmowym dnia 7.03.1919 r.⁴, jak i Eduard von Behrens na łamach „Lodzer Freie Presse” podkreślali nie tylko swe przywiązanie do Polski, lecz także wskazywali na różnice pomiędzy ludnością niemiecką zamieszkującą te tereny a „Niemcami zagranicznymi”. Behrens w swym artykule, którego sam tytuł wskazywał na chęć podkreślenia odmienności tej grupy w stosunku do „innych” Niemców, opowiadał się za wprowadzeniem określenia „Deutschpole”, czyli „niemiecki Polak” na żyjących w Polsce Niemców i protestował przeciwko używaniu określenia „Niemiec”, które „nas niemieckich Polaków miesza z obco-krajowcami”⁵. W podobnym tonie wypowiedziano się na łamach „Neue Lodzer

lichen Diskursen, Frankfurt/Main 2002, s. 17-56; J. Błuszkowski, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa 2005; Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 2001; J. Schmidt, *Funkcje i właściwości stereotypów etnicznych. Refleksje teoretyczne*, w: W. Wrzeziński (red.), *Wokół stereotypów Polaków i Niemców*, Wrocław 1991, s. 5-11.

⁴ Cyt. za: J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932*, Poznań 1975, s. 176.

⁵ „Niemiecki Polak” – oder „Polski Niemiec”?, „Lodzer Freie Presse” (dalej LFP), nr 172, 27.06.1920, s. 1 (tłumaczenia autorki, jeśli nie podane inaczej).

Zeitung”, gdzie proponowano nazwę „Polacy mówiący po niemiecku”, która jak przyznawano brzmi nieco niezdarnie „ale określa jednak mniej więcej, to kim jesteśmy”. Jednocześnie w artykule podkreślano więzi łączące ludność niemiecką i polską: „Polacy są nam bliscy, o wiele bliżsi niż to się wydaje naszym rodakom żyjącym w Niemczech. Cieszymy się, gdy na obczyźnie spotkamy Polaków, mówimy po polsku, dobrze albo źle, tak jak potrafimy i cieszymy się, że potrafimy. Tak są dla nas Polacy w zrozumiały sposób bliżsi”⁶. Poszukiwanie odpowiedniego pojęcia, które w jednoznaczny sposób określałoby własną grupę dowodzi, że kwestia własnej tożsamości i co z tym związane pozycjonowanie się w polskim społeczeństwie była traktowana przez tę ludność jako jeden z ważniejszych problemów w okresie powstawania państwa. Podkreślanie bliskości w kontaktach z ludnością polską, w taki sposób jak to opisywała „Neue Lodzer Zeitung”, można odczytać jako dążenie do określenia się jako grupa, która jest integralną częścią społeczeństwa II RP. Jednoczesne wskazywanie na różnice pomiędzy tą ludnością a Niemcami, którzy żyli na terytorium Rzeszy Niemieckiej, jest oznaką próby odseparowania się od tej części ludności niemieckiej w II RP, która była przez polskie społeczeństwo negatywnie oceniana oraz sposobem na wyrażenie swojego dystansu wobec polityki państwa niemieckiego. To, że samookreślenie nie było tylko wytworem prasy wskazuje przykład tomaszowskiego pastora Leona Witolda Maya, który w aktach osobowych podał, że jest „Polakiem niemieckiego pochodzenia”⁷. Za takim postrzeganiem swej pozycji przemawia także stanowisko, jakie zajęto na łamach prasy niemieckiej ukazującej się w Polsce Centralnej w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W przeciwieństwie do głosów prasy niemieckiej na Górnym Śląsku czy w Wielkopolsce, przepowiadających rychły upadek młodego państwa, tu nie tylko nawoływano do walki w szeregach polskiej armii i obrony kraju, lecz także – nawiązując do polskiego autostereotypu „przedmurze chrześcijaństwa” – prezentowano Polskę jako obrońcę Europy przed rozprzestrzenianym się bolszewizmem⁸.

Inne spojrzenie na tożsamość ludności niemieckiej i jej miejsce w państwie polskim prezentowano w prasie ukazującej się na Pomorzu i w Wielkopolsce. Od pierwszych lat posługiwano się określeniami Niemcy i mniejszość niemiecka⁹. Tym samym podkreślano nie tylko swą odmienność w stosunku do ludności polskiej, lecz

⁶ „Neue Lodzer Zeitung” (dalej NLZ) nr 170, 24.06.1921, s. 1.

⁷ B. Kosmała, *Juden und Deutsche im polnischen Haus. Tomaszów Mazowiecki 1914-1939*, Berlin 2001, s. 158.

⁸ Porównaj: *Zu den Waffen!* NLZ, nr 180, 15.07.1920, s. 1; *Polen, das Grab des Bolschewismus* NLZ nr 232, 27.08.1920, s. 1; NLZ, nr 234, 29.08.1920, s. 1 i *Polen und der Bolschewismus*, „Presse-Berichte der Vereinigten Deutschen Volksräte für Posen und Westpreußen” (dalej PB) nr 4, 7.03.1919, s. 3-4; *Der furchtbare Zusammenbruch des polnischen Kriegsabenteurers*, „Kattowitzer Zeitung” (dalej KaZ) nr 173, 25.07.1920, s. 5. Na taką wersję obrazu Polski jako przedmurze Europy w okresie międzywojennym zwraca uwagę J. Tazbir, *Polska przedmurzem Europy*, Warszawa 2004, s. 177-188.

⁹ *Abschied*, „Posener Tageblatt” (dalej PT), nr 17, Morgenausgabe, 13.01.1920, s. 1-2; *Abschiedsgrüße*, „Ostdeutsche Rundschau” nr 16, 20.01.1920, s. 5-6; *Der Deutschtumsbund*, PT, nr 64, Morgenausgabe, 2.03.1920, s. 1-2; *Neigung und Sehnsucht*, „Deutsche Nachrichten”, nr 35, 1.10.1920, s. 1; *Die „Hakatischen” in Polen*, „Deutsche Rundschau in Polen” (dalej DR) nr 41, 20.02.1921, s. 1; *Politische Phantasmagorie oder Wirklichkeit?*, PT, nr 123, 23.07.1921, s. 1; *Seid auf der Hut!*, DR, nr 188, 24.08.1921, s. 1; *Am Scheideweg*, PT, nr 213, 8.11.1921, s. 1-2.

także uwypuklano emocjonalne powiązanie z Niemcami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że bycie mniejszością było często związane z uczuciem marginalizacji i skrzywdzenia¹⁰, to w ten sposób nie tylko próbowano oddać atmosferę zmian, jakie nastąpiły w położeniu tej ludności, lecz także za pomocą tego określenia przekazywano cały ładunek emocjonalny związany z tą sytuacją. Takiemu sposobowi określania własnej tożsamości odpowiadał obraz tej grupy prezentowany w niemieckiej prasie Wielkopolski i Pomorza. Jako jej główne przywary podawano pracowitość, czystość, zamiłowanie do porządku. Tym samym nie różniły się one od panującego niemieckiego autostereotypu. Jednocześnie możemy zaobserwować, że w podobny sposób w prasie ukazującej się na tym terenie charakteryzowano Polaków zamieszkujących Wielkopolskę. Czy taka charakterystyka polskiej ludności oznaczać może, że traktowano ją jako bliską własnej grupie? Niezupełnie. Opisując wielkopolskich Polaków podkreślano, że to wpływ niemieckiej kultury w okresie rozbiorów tak ich ukształtował¹¹. W ten sposób próbowano zróżnicować panujący w polskiej opinii publicznej obraz represywnej polityki pruskiej, ukazując jej pozytywne aspekty. Jednak równocześnie np. „Posener Tageblatt” zwracała uwagę na rozterki targające Polakami zamieszkującymi Wielkopolskę „On chce być dobrym Polakiem, jednak on nie chce utracić także tego dobrego, co dała mu przynależność do Niemiec i Prus i co, przy całej swej wrogości wobec niemieckości, prawie zawsze z wdzięcznością uznaje”¹². Taki trzeźwy, lecz niepozbawiony pewnej sympatii osąd, może być oznaką, że dostrzegano także zróżnicowanie ludności polskiej na skutek rozbiorów i jako sobie bliższych traktowano mieszkańców Wielkopolski niż np. Małopolski.

Przygotowania do przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku spowodowały, że często ludność zamieszkująca ten region została postawiona przed problemem określenia swej tożsamości narodowej. O trudnościach, jakie napotymano w tej kwestii może wskazywać pozycja „Oberschlesischer Kurier” – organu chrześcijańskiej demokracji (później w państwie polskim organu niemieckich katolików). Gazeta ta w okresie agitacji zwracała się do Górnoszlązaków posługujących się zarówno językiem polskim, jak i niemieckim oraz określała Górny Śląsk jako wspólną „małą ojczyznę”¹³. Stawiając tożsamość regionalną ponad narodową, prezentowano alternatywę dla – często trudnego – wyboru pomiędzy byciem Niemcem lub Polakiem, łącząc przy tym ludność w jedną grupę, której wyznacznikiem była jej górnośląska tożsamość. Takie stanowisko trudno jednak postrzegać

¹⁰ Na ten aspekt bycia mniejszością narodowa zwracał uwagę prof. Tibor Csorba zob. J. Lovell, *Polska jakiej nie znamy*, Kraków 1970, s. 172-173.

¹¹ *Zwei Seelen*, PT, nr 150, 25.08.1921, s. 1; *Die regionalen Gegensätze in Polen*, DR, nr 14, 18.01.1925, s. 1; *Was dem Wojciech Korfanty auf der Posener Ausstellung auffiel*, „Volkszeitung” (dalej VZB), nr 24, 16.06.1929, s. 2.

¹² *Zwei Seelen*, PT, nr 150, 25.08.1921, s. 1.

¹³ W tym sensie „Oberschlesischer Kurier” (dalej OK), nr 10, 14.01.1919, s. 6 pisał: „Soll das oberschlesische Industriegebiet Polens Raub werden, wie das landwirtschaftliche Posen, das durch deutschen Fleiß und deutsche Energie zu seiner heutigen wirtschaftlichen Entwicklung gebracht worden ist? (...) Sollen andere (...) heute da ernten, wo Oberschlesier deutscher und polnischer Zunge in langer, treuer Arbeit gesät haben”; *Schlesien den Schlesiern*, OK, nr 273, 27.11.1921, s. 1: „weder rein reichsdeutschen Interessen noch großpolnischen Aspirationen [zu] dienen, sondern einfach unserem oberschlesischen Volke und unserer oberschlesischen Heimat”. Zobac także: W. Grosch, *Deutsche und polnische Propaganda während der Volksabstimmung in Oberschlesien 1919-1921*, Dortmund 2002.

jako alternatywę jeśli chodzi o przynależność państwową tego regionu, gazeta opowiadała się bowiem jednoznacznie za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec¹⁴.

Przypatrując się sposobowi definiowania własnej grupy w prasie niemieckiej ukazującej się na terenach byłego zaboru austriackiego, widoczne są analogie do prasy z byłego zaboru pruskiego. Jednak w prasie ukazującej się w Bielsku czy we Lwowie szczególnie dużo miejsca poświęcano tematyce świadomości narodowej, pochodzeniu i odrębności tej ludności. Słownictwo, jakim się przy tym posługiwano np. podkreślanie znaczenia 'krwi', wskazuje na rozpowszechniony wpływ ideologii volkssistowskiej w tym regionie¹⁵. Bez wątpienia miało to związek z powstałymi już w okresie Monarchii Austro-Węgierskiej organizacjami tzw. *Schutzbewegung*. Fakt, iż właśnie w Bielsku swe korzenie miała *Jungdeutsche Partei* – ugrupowanie identyfikujące się z ideologią narodowego socjalizmu – wydaje się tylko potwierdzać tę tezę.

Różnice w sposobie definiowania swej grupy i swego miejsca w społeczeństwie, szczególnie widoczne w pierwszych latach państwowości polskiej w prasie ukazującej się na terenach byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego, w dalszych latach uległy po części zatarciu. Już w 1921 r. w „Lodzer Freien Presse” i w „Deutsche Rundschau in Polen” ukazał się artykuł Oskara Friese – posła mniejszości niemieckiej w polskim parlamencie pochodzącego z Polski Centralnej – w którym stwierdzał: „Jesteśmy Niemcami! Nie chcemy być żadnymi 'niemieckojęzycznymi' (...) lecz stwierdzamy otwarcie, że jesteśmy Niemcami i chcemy pozostać Niemcami”¹⁶. To stwierdzenie, wyraźnie odbiegające od poglądów wyrażanych wcześniej na łamach tej gazety i identyczne ze sposobem prezentacji własnej tożsamości w prasie z byłego zaboru pruskiego, jest oznaką, iż w tym czasie doszło nie tylko do zbliżenia pomiędzy ludnością niemiecką byłego zaboru rosyjskiego i pruskiego, lecz wręcz do przejścia przez tę ostatnią przywódczej roli. Ujawniło się to nie tylko w działalności politycznej czy gospodarczej – na co zwraca uwagę Winson Chu¹⁷; lecz także na poziomie dyskursu na temat własnej tożsamości. W prasie mniejszości niemieckiej ukazującej się w II RP zaczyna dominować zarówno definicja grupy własnej jako Niemcy – mniejszość niemiecka oraz sposób wyrażnego odgraniczania się od Polaków za pomocą auto- i heterostereotypów. Prezentując własną grupę na łamach prasy mniejszości niemieckiej, posługiwano się stereotypem „niemieckiego porządku” (*Deutsche Ordnung*) i Niemców jako nosicieli kultury i cywilizacji (*Kulturträger i deutsche Leistung in Osten*). Używając kontrastu, Polaków opisywano jako nieporządných – czasem posługując się przy tym stereotypem „polskiej

¹⁴ *Oberschlesier, ihr seid in Gefahr!*, OK, nr 17, 22.01.1919, s. 7.

¹⁵ *Die Deutschen als Vorbild*, „Ost-Deutsches Volksblatt” (dalej ODV), nr 45/46, 15.11.1923, s. 10; *Heimat*, „Schlesische Zeitung” (dalej SZ), nr 352, 24.12.1925, s. 8; *Volksbewußtsein*, ODV, nr 17, 25.04.1926, s. 1-2; *Volks- und Staatsbewußtsein*, ODV, nr 36, 4.09.1932, s. 1f.; *Die deutsche Volksgemeinschaft in Polen*, SZ, nr 36, 6.02.1927, s. 3; *Durch Reinheit zur Einheit, durch Einheit zum Sieg!*, SZ, nr 122, 6.05.1930, s. 3; *Durch Reinheit zur Einheit, durch Einheit zum Sieg!*, „Bielitz-Bielaer deutsche Zeitung” (dalej BBdZ), nr 905, 6.05.1930, s. 1; *Deutsche Kulturarbeit in Schlesien*, SZ, nr 111, 23.04.1929, s. 11.

¹⁶ „*Hakatismus*”, LFP, nr 45, 15.02.1921, s. 1 oraz *Die „Hakatismen” in Polen*, DR, nr 41, 20.02.1921, s. 1.

¹⁷ Zob. W. Chu, *op. cit.*, s. 63-112.

gospodarki” (*polnische Wirtschaft*) i niezdolnych do kulturalnego czy cywilizacyjnego rozwoju¹⁸.

W szczególności opisując warunki życia ludności niemieckiej żyjącej w poza jej największymi skupiskami, posługiwano się pozytywnym autostereotypem niemieckiego kolonisty – pracowitego, rzetelnego, oszczędnego, porządnego, bogobojnego oraz wiernego swej kulturze i tradycjom. Tak było m.in. w przypadku ludności niemieckiej żyjącej na Wołyniu. W połowie lat 20. XX w. z ramienia organizacji *Wandervogel* przeprowadzono wyjazdy badawcze na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Celem ich było zbadanie i opisanie warunków życia, historii i tradycji tamtejszej ludności niemieckiej. Wyjazdy te, w których brali m.in. udział Walter Kuhn, Alfred Karasek, Josef Lanz i Kurt Lück oraz opublikowane w „*Deutsche Blätter in Polen*” wyniki badań zapoczątkowały wzmożone zainteresowanie ludnością niemiecką Wołynia¹⁹. Także w prasie codziennej ukazywały się artykuły przybliżające czytelnikom historię i aktualne położenie ludności niemieckiej na tym terenie. Przy tym prezentowany w prasie obraz tej ludności odpowiadał pozytywnemu niemieckiemu autostereotypowi.

„Wizyta w domu kolonisty, zarówno w biednym, jak i, podług wołyńskich kryteriów, w bogatych koloniach sprawia za każdym razem radość. Co szczególnie zwraca uwagę, to żwawa gromadka dzieci, najczęściej składająca się z 6 do 10 dzieci; ale także tuzin dzieci nie jest rzadkością w domu wołyńskich kolonistów. Ze ścian witają wymowne cytaty z biblii i proste obrazy o religijnym charakterze. Panuje większa czystość niż u ukraińskich sąsiadów lub też u Żydów. Przed domem, który jest najczęściej wybielony wapnem, znajduje się wypiełgnowany ogródek z kwiatami. Cała zagroda jest z reguły otoczona ogrodem owocowym. Po tym można z daleka rozpoznać dom niemieckiego kolonisty²⁰.”

Propagowanie takiego obrazu ludności niemieckiej na Wołyniu (bądź też ludności niemieckiej żyjącej w rozproszeniu w innych regionach kraju) miało na celu uświadomienie niemieckiemu czytelnikowi istnienia podobieństw pomiędzy nim a tą ludnością, a nawet zaprezentowania ich jako 'wzorowych Niemców', którzy pomimo ciężkiego losu nie zapomnieli o swych korzeniach i pozostali wierni własnej tradycji, wierze i językowi. Ten zabieg był o tyle ważny, że do kontaktów z niemiecką ludnością Wołynia a Niemcami żyjącymi w Rzeszy doszło już w czasie I wojny światowej, kiedy to część tej ludności została wysłana do pracy w Rzeszy. Często byli oni wtedy nie tylko źle traktowani, lecz nie postrzegano ich jako Niemców²¹. Poprzez prezentację tej ludności – jako część składową grupy własnej – zapobiegano jej ewentualnemu wykluczeniu.

¹⁸ B. D. Lakeberg, *Die deutsche Minderheitenpresse in Polen 1918-1939 und ihr Polen- und Judenbild*, Frankfurt am Main-Berlin-Bern 2010, s. 112-117, 144-149.

¹⁹ W. Fielitz, *Das Stereotyp des wolhyniendeutschen Umsiedlers. Popularisierungen zwischen Sprachinselforschung und nationalsozialistischer Propaganda*, Marburg 2000, s. 48; idem, *Deutsche Ostforschung und Volkskunde am Beispiel volkskundlicher Forschungen in Wolhynien*, w: J. M. Piskorski, J. Hackmann, R. Jaworski (red.), *Deutsche Ostforschung und polnische Westforschung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Politik. Disziplinen im Vergleich*, Osnabrück 2002, s. 270.

²⁰ *Wolhynien und sein Deutschtum*, ODV, *Heimat und Wille*, październik 1934, s. 1-3, 6.

²¹ W. Fielitz, *Das Stereotyp...*, s. 60.

O ile w prasie niemieckiej o orientacji narodowo-konserwatywnej i młodoniemieckiej, posługując się pozytywnym autostereotypem Niemca, wskazywano bezpośrednio lub pośrednio na negatywny stereotyp Polaka, to w propolsko ustosunkowanej prasie wyglądało to inaczej. Po pierwsze starano się podkreślać elementy wspólne dla Polaków i Niemców. Czyniono to zarówno porównując charakter obu narodów, jak i przypominając takie wydarzenia historyczne jak np. związki polsko-niemieckie w średniowieczu czy wsparcie okazywane przez niemieckie społeczeństwo dla Polaków podczas powstania listopadowego oraz po jego upadku²². „Neue Lodzer Zeitung” zauważała w tym kontekście:

„nawet jeżeli Niemcy i Polacy, tak jak wszystkie inne sąsiadujące ze sobą narody często walczyły ze sobą, to trudno w historii świata znaleźć dwa sąsiadujące ze sobą narody, mówiące tak różnymi językami, które stoczyły między sobą tak mało bitew, jak właśnie Polacy i Niemcy”²³.

Po drugie, posługując się elementami niemieckiego autostereotypu dokonywano pewnych zmian w jego wymowie. I tak np. niemiecki autostereotyp ludzi pracowitych, rzetelnych i porządných był w artykułach „Neue Lodzer Zeitung” prezentowany, jako stereotyp Łodzianina²⁴. Tym sposobem te cechy charakteru, które np. w prasie narodowo-konserwatywnej były postrzegane jako typowo niemieckie w tej gazecie stawały się typowe dla wszystkich mieszkańców Łodzi bez względu na ich narodowość. Było to równoznaczne z określeniem wszystkich mieszkańców miasta jako jednej grupy i uplasowania modelu tożsamości regionalnej ponad modelem tożsamości narodowej. Natomiast wydawana przez Eduarda Panta krytyczna wobec narodowego socjalizmu gazeta „Der Deutsche in Polen” zaprzeczała wręcz szerzonymu obrazowi niemieckich osadników jako *Kulturtäger*. Proces osadnictwa ukazywano jako ucieczkę z rodzinnych stron, gdzie panowały złe warunki bytowe w strony, gdzie panowała tolerancja i wolność oraz istniały możliwości rozpoczęcia lepszego życia. Ukazując historię niemieckiego osadnictwa w Polsce z takiej perspektywy, przywoływano jednocześnie pozytywny stereotyp „polskiej tolerancji”, przez co jeszcze wyraźniejszy stawał się stosunek tej gazety do Polski i Polaków²⁵.

Problematyka położenia ludności żydowskiej w Polsce i stosunków tej ludności z innymi narodowościami była poruszana na łamach prasy mniejszości niemieckiej już w pierwszych latach istnienia Rzeczypospolitej. Informując o antyżydowskich wystąpieniach, do których dochodziło w tym czasie, wyrażano nie tylko swą dezaprobatę, lecz przy okazji wskazywano na podobieństwa w położeniu ludności żydowskiej i niemieckiej. Już w 1919 r. ukazująca się w Bydgoszczy „Presse-Berichte der vereinigten Deutschen Volksräte für Posen und Westpreußen”,

²² *Polen und Deutsche*, NLZ, nr 352, 29.12.1921, s. 1; *Zur Polenfrage*, NLZ, nr 253, 15.09.1918, s. 5; *Die deutsche Minderheit und das polnische Staatsinteresse*, NLZ, nr 219, 28.08.1924, s. 1.

²³ *Polen und Deutsche*, NLZ, nr 352, 29.12.1921, s. 1.

²⁴ *Die bedrohte Industrie in Lodz*, NLZ, nr 144, 30.05.1920; *Die Lodzer Industrie*, NLZ, nr 166, 06.07.1924, s. 1.

²⁵ *Deutsch-polnische Gegensätze*, „Der Deutsche in Polen”, nr 44, 01.11.1936, s. 1.

informując niemieckich czytelników o aktualnej sytuacji w Polsce i snując rozważania na temat przyszłości tej ludności, stwierdzała:

„Niczego dobrego nie mogą oczekiwać Niemcy wschodniomarchijscy (...) pod panowaniem polskim. Rządzący i publicyści tego nowego państwa, którzy przy każdej okazji chwalać wysoki poziom tolerancji polskiego narodu, już teraz prześladują i niszczą narodowo 600.000 Niemców w byłej rosyjskiej Polsce. (...) Sytuacja Żydów jest podobna lub jeszcze gorsza. Doszło nie tylko do znanych pogromów, lecz także w wielu małych miejscowościach miały miejsce chamskie wystąpienia najdzikszej natury”²⁶.

Obie grupy przedstawiane były jako ofiary zarówno polityki mniejszościowej polskiego rządu, jak i panującego w społeczeństwie polskim nacjonalizmu. Podobieństwo w sytuacji obu społeczności podkreślano także poprzez terminologię używaną w prasie niemieckiej. Informując o antyniemieckich wystąpieniach w 1921 r., mówiono o „pogromie”²⁷ – rodziło to skojarzenia z pogromami ludności żydowskiej lub też – jak to było w przypadku „Deutsche Rundschau in Polen” – bezpośrednio porównano je z pogromami w Kiszyniowie²⁸. Tym samym starano się wypuklić podobieństwa pomiędzy obiema grupami. Jest to o tyle ważne, że okres, kiedy to zjawisko występuje ze szczególnym natężeniem (lata 1919-1923) jest czasem, gdy rozpoczyna się współpraca mniejszości narodowych w polskim parlamencie w ramach Bloku Mniejszości Narodowych. Ten fakt miał z pewnością wpływ na prezentację ludności żydowskiej i niemieckiej. W ten sposób umacniano negatywny obraz Polaków jako nacjonalistów, którego częścią składową był ich antysemityzm i antygermanizm. Prezentowanie obu grup jako ofiar nie oznaczało jednak, że były one postrzegane jako podobne do siebie i silnie z sobą powiązane. Chodziło tu raczej o wypuklenie negatywnego obrazu państwa polskiego – państwa, w którym dochodzi do prześladowań mniejszości narodowych. Poza te ramy wyszła tylko „Lodzer Freie Presse”, podkreślając zasługi zarówno ludności niemieckiej, jak i żydowskiej dla rozwoju państwa polskiego.

„O kolosalnym znaczeniu dla nowo powstałego państwa, jako czynniki kulturotwórcze z jednej strony Niemców a z drugiej Żydów nikt nie chce tu słyszeć. A przecież ta pierwsza, jako wyższa szkoła porządku a ta ostatnia jako wyższa szkoła sztuki stwarzania korzyści, zwalczania drożyzny i wzrostu waluty jest właściwie ‘conditio sine qua non’, tak długo jak nasza gospodarka narodowa jest jeszcze w powijkach”²⁹.

²⁶ *Die Unterdrückung der Deutschen in Kongresspolen – ein lehrhafter Vorgang für die Ostmarkdeutschen*, PB, nr 34, 12.06.1919, s. 1 zob. także *Die Deutschen in Polen*, NLZ, nr 21, 22.01.1921, s. 1-2; *Über die jüdische und deutsche Gefahr*, „Deutsche Nachrichten” (dalej DNB), nr 78, 01.12.1922, s. 19; *Die nationalen Minderheiten in Polen*, DR, nr 20, 26.01.1923, s. 1.

²⁷ Zob. np.: *Nach dem Pogrom*, PT, nr 86, 09.06.1921, s. 2; *Nach dem Pogrom*, NLZ, nr 157, 11.06.1921, s. 1-2.

²⁸ *Verständigungsklänge und Terror*, DR, nr 135, 17.06.1921, s. 1.

²⁹ *Ordnung und Deutschtum zwei Synonyme*, LFP, nr 278, 01.11.1921, s. 1.

Zestawiając pozytywny autostereotyp Niemca z tak przedstawionym stereotypem Żyda plasowano obie grupy na jednym poziomie jako dwie równoważące grupy, będące aktualnie częścią społeczeństwa polskiego. Taki obraz ludności żydowskiej w prasie narodowo-konserwatywnej, czyli „Lodzer Freie Presse”, należał jednak do rzadkości. W prasie reprezentującej ten sam kierunek ukazującej się w innych częściach kraju ograniczano się do przedstawiania obu grup w roli ofiary polskiego nacjonalizmu, przy tym takie głosy pojawiały się zarówno w pierwszych latach istnienia II RP, jak i później – przede wszystkim na przełomie lat 20. i 30.³⁰ Należy przypuszczać, że w przypadku „Lodzer Freie Presse” znaczenie miało miejsce ukazywania się gazety. Historia „polskiego Manchesteru” i związany z tym rozwój tamtejszej społeczności mógł przyczynić się do wykształcenia się innego stosunku do ludności żydowskiej oraz jej obrazu. Tezę tę potwierdza fakt, że także w stosunku do ludności polskiej w pierwszych latach po I wojnie światowej gazeta reprezentowała inne stanowisko niż np. prasa z Wielkopolski i Pomorza. O ile natomiast w „Lodzer Freie Presse”, posługując się pozytywnym obrazem ludności żydowskiej, nie wskazywano na różnicowanie tej ludności, to w prasie mniejszości niemieckiej ukazującej się na terenie byłego zaboru pruskiego i częściowo austriackiego możemy takie zabiegi zaobserwować. Już w pierwszej połowie lat 20. ukazująca się w Poznaniu „Posener Tageblatt” pisząc o przyłączeniu Wielkopolski do II RP przestrzegała przed jego następstwami. Jednym z nich miał być napływ tzw. *Ostjuden* (Żydów ze Wschodu) do Wielkopolski, którzy to mieli stwarzać niebezpieczeństwo dla istniejącego porządku³¹. „Posener Tageblatt”, będąc jednym z ważniejszych tytułów na tym terenie i tym samym medium w poważnym stopniu kształtującym opinię publiczną, przyczyniała się w ten sposób do popularyzacji negatywnego obrazu tej części ludności żydowskiej i ukazywania jej jako grupy „innych”. Z drugiej strony pośrednio wskazywała na różnice pomiędzy ludnością żydowską pochodzącą z byłego zaboru rosyjskiego i zaboru pruskiego. Leonard Smółka w pracy na temat polsko-niemieckiego obrazu wroga na Górnym Śląsku w okresie powstań i plebiscytu zwracał uwagę, że w propagandzie plebiscytowej posługiwano się zarówno negatywnym obrazem tzw. *Ostjuden*, jak i informacjami o panującym w Polsce antysemityzmie. W ten sposób starano się zyskać głosy ludności żydowskiej żyjącej na Górnym

³⁰ Zob. np: *Bié Żydów!*, *Haut die Juden!*, VZB, nr 20, 19.05.1929, s. 1; *Judenfeindliche Exzesse in Lemberg*, OK, nr 128, 06.06.1929, s. 2; *Schwere judenfeindliche Ausschreitungen in Lemberg*, ODV, nr 25, 23.06.1929, s. 2-3; *Polen und Juden*, ODV, nr 41, 13.10.1929, s. 1-2; *Die antisemitischen Exzesse der polnischen Nationalisten*, DR nr 258, 08.11.1931, s. 2; *Schließung der Warschauer Universität*, DR, nr 259, 10.11.1931, s. 2; *Noch immer judenfeindliche Kundgebungen in den Straßen Warschaus*, PT, nr 259, 10.11.1931, s. 2; *Die antisemitische Welle überflutet ganz Polen*, KaZ, nr 264, 14./15.11.1931, s. 2; *Von den kommenden Dingen in Polen*, DR, nr 264, 15.11.1931, s. 1; *Antisemitische Ausschreitungen in Posen*, DR, nr 264, 15.11.1931, s. 4; *Amerikas Juden protestieren*, KaZ, nr 266, 17.11.1931, s. 1; *Methoden*, PT, nr 267, 19.11.1931, s. 1-2; *Juden und Polen*, PT, nr 90, 20.04.1932, s. 1-2; *Das Nachspiel zu den antisemitischen Studentenunruhen in Wilna*, SZ, nr 109, 21.04.1932, s. 2; *Der Tote von Lemberg*, KaZ, nr 277, 01.12.1932, s. 1; *Warum stimmen die Deutschen in Lodz für Nr. 17*, LFP, nr 313, 15.11.1930, s. 1-2; *Deutschtum und Judentum*, PT, nr 161, 17.07.1932, s. 11.

³¹ *Um die Selbständigkeit Posens*, PT, nr. 120, Morgenausgabe, 10.04.1920, s. 1.

Śląsku³². Taki negatywny obraz tzw. *Ostjuden* prezentował także w późniejszym okresie „*Oberschlesischer Kurier*” oraz ukazująca się w Bielsku „*Schlesischer Zeitung*” – organ prasowy *Deutsche Partei*. Jednak w przypadku tych gazet jasno wskazywano na grupę będącą ich przeciwieństwem – „naszych starych żydowskich obywateli”³³, czyli ludność żydowską zamieszkujejącą te tereny od wielu lat. Przy tym, aby uwypuklić różnice pomiędzy grupami, tych ostatnich opisywano za pomocą niemieckiego autostereotypu i określano jako członków jednego kręgu kulturowego³⁴. Taki stosunek do tej części ludności żydowskiej wskazuje, iż część niemieckiej prasy w tym czasie traktowała ich, jeżeli nie jako część składową własnej grupy, to co najmniej jako jej bliską. Jednak po 1933 r. sytuacja uległa zmianie. Zarówno w organach prasowych *Jungdeutscher Partei*, jak i konserwatywnych ugrupowań, które wyraziły poparcie dla ideologii narodowego socjalizmu, zauważalna jest tendencja posługiwania się tylko negatywnym obrazem ludności żydowskiej, który rzadko różnił się od prezentowanego przez propagandę narodowo-socjalistyczną. Posługując się takimi częściami składowymi negatywnego obrazu ludności żydowskiej jak: zwolennicy komunizmu, kryminaliści, grupa dążąca do przejęcia przywództwa nad światem czy też ludzie biedni i brudni, starano się nie tylko wzbudzić wśród czytelników wrogość wobec tej grupy, lecz także w wyraźny sposób rozgraniczyć obie społeczności. W tym czasie ulega zmianie także obraz zasymilowanej z ludnością niemiecką ludności żydowskiej. „*Schlesische Zeitung*”, odnosząc się do antyniemieckich wystąpień w Łodzi i napiętej sytuacji w Bielsku, zauważyła, że „bielska ludność żydowska, która wcześniej z pewną dumą przyznawała się do niemieckiego kręgu kulturowego” ulegając wpływom ludności żydowskiej ze wschodnich części kraju, stała się wroga Niemcom³⁵. Taka ocena stosunków pomiędzy ludnością niemiecką a żydowską ukazuje, że co prawda istniała nadal świadomość różnic pomiędzy tymi grupami, jednak zatarciu uległ pozytywny stosunek do „zasiedziałej” ludności żydowskiej. Aby jasno przeprowadzić rozgraniczenie pomiędzy ludnością żydowską a niemiecką posługiwano się także rasistowskimi kryteriami. Szczególnie w organach prasowych *JDP* często zwracano uwagę na różnice pomiędzy Niemcami a Żydami, jako przyczynę podając różnice rasowe³⁶. W ten sposób nie tylko wskazywano na brak asymilacji tudzież akulturacji ludności żydowskiej, lecz także podług tego kryterium definiowano własną grupę.

³² L. Smółka, *Między 'zacfaniem' a 'modernizacją'. Polsko-niemiecki obraz wroga w okresie powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*, Wrocław 1992, s. 24–25; por. także: *Die schreckliche Lage Polens*, KaZ, nr 171, 23.07.1920, s. 5.

³³ *Gegen jüdische Invasion*, OK, nr 275, 28.11.1928, s. 7.

³⁴ *Ibidem*; *Die Judenschaft und die Kinohetze*, SZ, nr 146, 30.05.1929, s. 6.

³⁵ *Wir und die Juden*, SZ, nr 125, 7.05.1933, s. 1.

³⁶ *Die Juden und wir*, „*Der Aufbruch*” (dalej DA), nr 9, 08.07.1933, s. 1; *Wir und die Juden*, DA, nr 4, 29.04.1933, s. 3; *Der Judenstaat*, „*Beskidenländische deutsche Zeitung*” (dalej BldZ), nr 1598, 30.08.1934, s. 1; *Jüdisches Rassenparasitentum*, „*Völkischer Anzeiger*” (dalej VA), nr 21, 14.06.1935, s. 6; *Die Judenfrage*, „*Deutsche Nachrichten*” (dalej DN), nr 274, 30.11.1935, s. 5; *Luther und die Judenfrage*, ODV, nr 50, 15.12.1935, s. 3; *Bielitzer Judentum ohne Maske*, DA, nr 126, 24.04.1936, s. 2.

Analizując sposób definiowania grupy własnej i innych w prasie mniejszości niemieckiej, uwzględniając przy tym poglądy polityczne danej gazety, zauważalne staje się, iż tematyka tożsamości narodowej, niemieckości czy polskości rzadko była poruszana w prasie niemieckich socjalistów. W tej prasie unikano definiowania się według kryteriów narodowych. Kryterium, jakim się w zamian posługiwano było związane z szerzonymi poglądami politycznymi, tzn. jako własną grupę określano socjalistów, bez względu na ich pochodzenie. Odpowiednio za grupę „innych” uważano kapitalistów lub nacjonalistów, czyli przeciwników politycznych. Propagowanie takiego podziału i tym samym stawianie tożsamości politycznej ponad narodową uwidaczniało się z jednej strony na poziomie aktywności politycznej – w współpracy z PPS i *Bunden*, z drugiej strony w krytyce nacjonalizmu (i to zarówno polskiego, jak i niemieckiego) oraz w negatywnym obrazie „żydowskich kapitalistów”³⁷. Przy tym, aby wzmocnić negatywny ładunek emocjonalny tego stereotypu prasa socjalistyczna zarzucała tej grupie współpracę z partiami prawicowymi i wspieranie antysemityzmu. *Deutsche Sozialistische Arbeitspartei Polens (DSAP)* należała także do jednego z niewielu niemieckich ugrupowań w II RP, które krytykowało ideologię narodowosocjalistyczną i władze hitlerowskie, a w 1939 r., gdy niebezpieczeństwo wojny stawało się coraz bardziej realne, nawoływało do wspólnej walki przeciwko hitlerowskiej agresji. W sierpniu 1939 r. „Lodzer Volkszeitung” podkreślała, że wśród „niemieckich mas ludowych” nie tylko nie ma mowy o „nienawiści wobec Polaków”, lecz wręcz „wzrasta sympatia wobec zagrożonego polskiego ludu”. Według gazety Polacy ze względu na dobrosąsiedzkie stosunki w przeszłości są postrzegani przez „szerokie kręgi w Niemczech” jako sprzymierzeńcy w walce z „własnymi ciemiężycielami”³⁸. Fakt, że taki sposób definiowania siebie i innych wynikał z poglądów politycznych potwierdza przypadek niemieckich socjalistów z Pomorza. W tej grupie, pomimo że od 1925 r. byli oni częścią *DSAP*, w połowie lat 20. coraz większe wpływy zdobywali tam zwolennicy współpracy z konserwatywno-nacjonalistycznymi ugrupowaniami niemieckimi. W 1928 r. reaktywowano *Deutsche Sozialdemokratische Partei Polens (DSPP)*, a podczas wyborów parlamentarnych zrezygnowano ze współpracy z PPS na poczet współpracy z *Deutsche Vereinigung für Sejm und Senat (DV)*. Od połowy lat 30. ta współpraca była coraz bardziej zacieśniana, aż w końcu *Deutsche Sozialistische Partei (DSP)* – taką nazwę przyjęła *DSPP* w 1934 r.) wcielono w szeregi *Deutsche Vereinigung in Westpolen (DVW)*, co więcej *DSP*, w przeciwieństwie do *DSAP*, wyraziło swe poparcie i chęć współpracy z narodowosocjalistycznym reżimem w Niemczech, co zapewniło mu także dalsze wsparcie finansowe. Ten proces znalazł swe odzwierciedlenie na łamach ukazującego się w Bydgoszczy, organu prasowego *DSP* „Volkszeitung” (od 1936 r. „Deutsche Volkszeitung in Polen”). Wraz z zacieśnianiem współpracy z *DV* i *DVW* przejęto sposób definiowania własnej grupy za pomocą kryterium narodowego. Opisując

³⁷ Zob. np.: *Pogromhetzer*, „Volksstimme” (dalej VS), nr 48, 06.07.1921, s. 1; *Herr Korfanty als Judenfreund*, „Lodzer Volkszeitung” (dalej LV), nr 8, 16.12.1923, s. 3; *A teraz Moszek zaśpiewaj „Ma Jufes”*, LV, nr 79, 03.07.1925, s. 1-2.

³⁸ *Für die Verteidigung Polens*, „Volkszeitung, Volkswille, Volksstimme” (dalej VVV), nr 134, 25.08.1939, s. 2.

w ten sposób własną grupę, posługiwano się elementami niemieckiego auto-stereotypu, które można było odnaleźć w prasie narodowo-konserwatywnej Pomorza i Wielkopolski³⁹.

Określenie własnej tożsamości i swej pozycji w społeczeństwie nowo powstałego państwa polskiego było zadaniem, przed którym stanęły wszystkie mniejszości narodowe. W przypadku ludności niemieckiej był to proces interesujący, ponieważ na jego przebieg miała wpływ zarówno przeszłość tej ludności, jak i aktualna sytuacja – ważnym punktem jest tu rola państwa niemieckiego. Szczególnie w pierwszych latach widoczne jest regionalne zróżnicowanie sposobu definiowania własnej grupy i z tym związanym stosunkiem do ludności polskiej i żydowskiej. Podczas gdy prasa mniejszości niemieckiej ukazująca się na terenie byłego zaboru rosyjskiego, wskazując na więzy łączące ludność niemiecką z ludnością polską i żydowską zamieszkującą to terytorium, starała się definiować jako jedną z równorzędnych części wielonarodowego państwa, to w prasie ukazującej się na terenie Wielkopolski i Pomorza definiowano się jednoznacznie jako Niemcy i mniejszość narodowa, a jako jedynie równorzędną sobie grupę widziano zasymilowaną ludność żydowską. Podobny sposób definiowania własnej grupy prezentowano w prasie ukazującej się na terenie byłego zaboru austriackiego i na Górnym Śląsku, przy czym tu należy wskazać na tendencje propagowania tożsamości regionalnej w okresie plebiscytowym. Sytuacja uległa zmianie w następnych latach, kiedy można zaobserwować zacieranie się różnic regionalnych w sposobie definiowania własnej tożsamości, ale za to coraz bardziej stają się widoczne różnice spowodowane poglądami politycznymi. O ile w prasie o obliczu narodowo-konserwatywnym dominuje model znany z prasy byłego zaboru pruskiego, o tyle w prasie o orientacji propolskiej sposób określenia własnej grupy zbliżony jest do modelu prezentowanego wcześniej w prasie ukazującej się w Łodzi, natomiast w organach prasowych niemieckich socjalistów propagowano sposób definiowania własnej grupy według kryterium politycznego, a nie narodowego. Także pojawienie się kryterium rasowego w prasie narodowo-konserwatywnej w drugiej połowie lat 30. oraz w organach prasowych JDP jest oznaką tego przesunięcia. Jakie były przyczyny takich zmian? Niewątpliwie życie w jednym państwie sprzyjało nawiązywaniu i zacieśnianiu kontaktów pomiędzy niemiecką ludnością z różnych regionów kraju i transferowi myśli, idei, a także stereotypów. Jako inną, niemniej znaczącą, przyczynę należy tu podać politykę rządu niemieckiego wobec tej ludności. W. Chu zwraca uwagę w swej pracy, że rząd niemiecki czyniąc Niemców z Wielkopolski i Pomorza grupą odpowiedzialną za kontakty z instytucjami mającymi za zadanie wspieranie mniejszości niemieckiej w Polsce, przyczynił się do zdominowania przez nią wszystkich dziedzin życia ludności

³⁹ Zob np.: *Ein neuer Beweis für die Toleranz*, VZB, nr 46, 4.11.1928, s. 1; *Die preußischen Gefängnisse waren ein Paradies dagegen*, VZB, nr 42, 18.10.1931, s. 1; *Wenn das Wörtchen „wenn“ nicht wär!*, VZB, nr 40, 04.10.1931, s. 1; *Von der Oder bis zur Beresina!*, VZB, nr 9, 26.02.1933, s. 1; *Arbeitsvieh und Kanonenfutter*, „Deutsche Volkszeitung in Polen”, nr 19, 10.05.1936, s. 1. Problematyką stosunku niemieckich socjalistów do nacjonalizmu i problematyki tożsamości narodowej zajmowała się także: P. Blachetta-Madajczyk, *Klassenkampf oder Nation? Deutsche Sozialdemokratie in Polen 1918-1939*, Düsseldorf 1997.

niemieckiej⁴⁰. Ta dominująca rola Niemców byłego zaboru pruskiego staje się także widoczna w definicji własnej grupy. Jednak nie tylko polityka rządu niemieckiego spowodowała te zmiany, także polityka rządu polskiego jest w tym kontekście istotna. W przeważającej części represyjna polityka wobec ludności niemieckiej i niewielkie wsparcie udzielane ugrupowaniom propagującym ideę Polski jako państwa wielonarodowego, którego częścią składową jest ludność niemiecka, przyczyniły się do sytuacji, że propagowany przez te kręgi model tożsamości i definiowania swego miejsca w społeczeństwie II RP został zepchnięty na margines.

BEATA LAKEBERG
Oldenburg

ABSTRACT

Literature on the German minority in the Second Republic of Poland shows this community to be diverse in terms of social status as well as economic and cultural position, and as a result with a different attitude to the newly nascent Polish state. The article deals with the issue of the identity of the German population in Poland by scrutinizing ways of defining one's own group and the group of others in the press coverage of the German minority in Poland with special emphasis on the role of stereotypes in the process of group creation and consolidation. An analysis of the press content in terms of presented criteria for defining one's own group and modes of perceiving the Polish and Jewish population allows to draw conclusions pertaining not only to the identity of the German population but also its internal dynamism. It is noticeable that although at the beginning differences between regions (caused by the period of Poland's partition) were the main influence on the way one's own identity and role in the new state were defined, later on differences originating in political views gained prominence. The reasons of this change include intensified contacts within the German population as well as the policy of the German and Polish states towards it.

⁴⁰ W. Chu, *op. cit.*